

# Feliks Przyjemski

---

## Kilka nieznanych dokumentów odnoszących się do A. Mickiewicza

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 6/1/4, 74-77

---

1907

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

gdzieindziej wykaże, druga część „Satyr“ i „Listów“ (wydanych dopiero 1784 r.) w tym właśnie czasie (1781) powstała. Krasicki często posyłał królowi swe utwory; tak było z ową satyrą na króla, tak z innymi wierszami i dziełami (jak to A. M. Kurpiel i St. Turowski podnieśli<sup>1)</sup>). Wymienia w końcu Krasicki, że ks. Henryk zabawił go komedyo-operą: „La Fée Urgèle“<sup>2)</sup>. Dzieło to Favorta (Charles Simon; 1712—1792), przełożone w Warszawie 1783 na język polski przez Baudouina p. t. „Wieszczka Urzella, czyli Co się damom podoba“ (komedia w 5 aktach).

Przed przywiedzionym i rozpatrzonym fragmentem dziennika wydarte dwie karty. Być może, że mieścił się na nich początek wspomnień berlińskich, które Krasicki, powróciwszy do Heilsberga, spisał; były one mu miłe, gdyż „przyjęty był od króla z większą jeszcze łaskawością i dystynkcyą, niż innych czasów“<sup>3)</sup>.

*Ludwik Bernacki.*

### **Kilka nieznanych dokumentów, odnoszących się do A. Mickiewicza.**

Sądzone dotychczas, że Adam Mickiewicz po uwolnieniu z więzienia (które, jak wiadomo, nastąpiło 21. kwietnia 1824. r. za poręką Lelewela) przebywał stale w Wilnie aż do czasu wywiezienia go wraz z innymi kolegami do Rosji t. j. 25. października 1824.

Prof. Tretiak w swojej książce p. t.: „Młodość Mickiewicza“ (Petersburg, 1898), opierając się na wspomnieniach Odyńca powiada tak: „Mickiewicz, który jak się zdaje, podczas wakacyi nie wyjeżdżał z Wilna, jako zostający pod sądem, mieszkał ciągle w domu p. Macewiczowej“... (T. II. str. 304.). Tymczasem w Bibliotece Czarotoryskich w Krakowie w dziale Archiwum wileńskiego znajduje się rękopism pod L. 24., który obok innych szczegółów, dotyczących się Filaretów, zawiera kilka dokumentów, świadczących, że Mickiewicz w czasie wakacyj 1824. roku wyjeżdżał do Kowna, a stamtąd do Połagi.

Ponieważ jednak Filaretom i Filomatom, uznanym przez komisję śledczą za winnych, nie wolno było po uwolnieniu z więzienia wyjeżdżać z Wilna bez pozwolenia rektora uniwersytetu, zatem

<sup>1)</sup> Pamiętnik literacki 1902 str. 680, 1903 str. 430 i n.

<sup>2)</sup> Por. La Fée Urgèle, ou Ce qui plait aux dames. Comédie en quatre actes, melée d'ariettes. Pierwszy raz wystawiona 26/X 1765.

<sup>3)</sup> J. I. Kraszewski, l. c. str. 228.

Mickiewicz wniósł 23. czerwca 1824. r. następującą prośbę do rektora o zezwolenie na wyjazd do Kowna:

N. 634.

Otrzymano d. 23. czerwca 1824.

Do

Jaśnie Wielmożnego Rektora Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu  
Radcę Dworu i Kawalera Józefa Twardowskiego

Prośba.

Niżej podpisany, gdy przed kilku miesiącami dla nagłego wyjazdu z Kowna<sup>1)</sup> nie mógł ukończyć tak prywatnych interesów jako też zdania sprawy tamecznemu Dozorcy z Biblioteki, którą zawiadywał<sup>2)</sup>, sądzi zaś za rzecz konieczną wszystko to rychło ułatwić, ośmielam się więc wnieść w prośbę do JW. Pana Dobrodzieja, abys mu raczył dozwolić wyjazdu do Kowna, przyrzekając, że na pierwsze zapotrzebowanie stawić się nie omieszka.

Dan w Wilnie Roku 1824 M(iesiąc)a Junii 22

*Adam Mickiewicz*

nauczyciel były Szkoły P(owia)towej kowieńskiej.

Rektor Twardowski zezwolił na wyjazd do Kowna a zarazem wysłał do St. Dobrowolskiego odpowiednie zalecenie:

N. 549.

po sekrecie

23. czerwca 1824.

Do Dozorcy Szkoły powiatowej kowieńskiej p. Dobrowolskiego.

Stosownie do upoważnienia mię przez aktualnego Tajnego Radcę Senatora i Kawalera p. Nowosilcowa w czasie przejazdu Jego przez Wilno z Warszawy do Petersburga dałem na dniu dzisiejszym pozwolenie na wyjazd z Wilna do Kowna nauczycielowi tamecznej szkoły JP. Adamowi Mickiewiczowi z zastrzeżeniem, aby na pierwsze wezwanie stawił się bezzwłocznie napowrót w Wilnie.

Przytem polecono mu jest odemnie, aby za przybyciem swem do Kowna jawił się u WPana i za każdą razą, kiedy tylko wyjeżdżać będzie w powiat, ma o tem WPana uwiadamiać, proszę przeto o każdym wyjeździe P. Mickiewicza z Kowna, z wyrażeniem dokąd mianowicie, mnie donosić pierwszą pocztą“.

Pojechał więc Mickiewicz do Kowna, gdzie bawił do 14. lipca. Tu nadarzyła mu się sposobność udania się do Połagi wraz z Ka-

1) Wskutek aresztowania, które nastąpiło 23. października 1823 r.

2) Fakt ten dotychczas również nie był znany.

rolem Nieławickim, który był nauczycielem fizyki, matematyki i języka francuskiego w szkole kowieńskiej. Napisał tedy prośbę do rektora o pozwolenie na wyjazd do Połagi i wręczył ją St. Dobrowolskiemu, ten zaś, posyłając ją rektorowi Twardowskiemu, pisał:

„Były nauczyciel tutejszej Szkoły JPan Adam Mickiewicz, znajdując się tu ciągle od daty swego przybycia, umyślił teraz za podaną zręcznością z JPanem Karolem Nieławickim udać się do Połagi dla użycia morskich kąpiel (1). Tym czasem dzisiaj udaje się do Kroń w Powiat Kowieński, to jest dzierżawy wspomnianego Karola Nieławickiego, zostawiając mi do JW Pana napisaną od siebie prośbę, którą ja przy niniejszem JW Panu przesłać mam zaszczyt.

*Stanisław Dobrowolski*  
Dozorca Szkoły.

Do Jaśnie Wielmożnego Rektora Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu Rady Dworu i Kawalera Józefa Twardowskiego

od niżej podpisanego

Prośba

Otrzymawszy od JW Pana Dobrodzieja pozwolenie na wyjazd do Kowna, kiedy znajduję tu zręczność udania się do Połagi, gdzieby użyte kąpiele morskie, według zdania lekarzów zdrowiu mojemu zbawienne być mogły: upraszam więc JW Pana Dobrodzieja, aby raczył przysłać na ręce Dozorcy kowieńskiej szkoły pozwolenie dla mnie na wyjazd do wspomnianego miejsca na cztery tygodnie. Jeśliby zaś przedziej powołano mnie do Wilna, uwiadomiony o tem natychmiast stawić się nie omieszkać.

Dan w Kownie Roku 1824 M(iesiąc)a Julii 14.

*Adam Mickiewicz.*

Odpowiedź Twardowskiego z d. 17. lipca 1824.

Do Dozorcy Szkoły kowieńskiej p. Dobrowolskiego.

Stosownie do prośby nauczyciela Szkoły kowieńskiej JP. Adama Mickiewicza, przedstawionej mi przy raporcie WPana z d. 14. t. m. za N. 70., przesyłając na ręce WPana świadectwo na wyjazd JP. Mickiewicza do Połagi dla użycia kąpiel morskich, proszę mu je wręczyć; a na JP. Nieławickiego nauczyciela tejże szkoły, z którym JP. Mickiewicz ma wyjechać, upoważniam WPana włożyć teżsame obowiązki, jakie miałeś na siebie włożone przez zalecenie moje sekretne z d. 23. czerwca r. t. za N. 549.

Jeżeli przyjmujemy, że w czasie wakacji 1821 r. był Mickiewicz rzeczywiście w Połudze, o czem świadczy jeden z ówczesnych jego listów, pisanych do Fr. Malewskiego („Do Połagi jadę!...“), t.,

z powyżej przytoczonych dokumentów wynika, że w lecie 1824 r. był w Połądze po raz drugi.

Czy rzeczywiście bawił tam cztery tygodnie, jak zamierzał, i czy stamtąd wyjeżdżał jeszcze dokądkolwiek, nie wiemy. To pewna, że z początkiem września był już w Wilnie. Świadczy o tem wiersz Mickiewicza, wydany przez Wł. Mickiewicza wraz z listami Zana (Wł. Mickiewicz: „Tomasz Zan w więzieniu“. Rok Mickiewiczowski). Wiersz ten opatrzony jest następującą wskazówką: „Zdrowie Filaretok. Improwizacya Adama 1824 r 8. września“. Jak się z tego okazuje, była owa improwizacya wygłoszona zapewne na jednym z zebrań koleżeńskich, które Filareci przed wywiezieniem ich z Wilna urządzali.

*Feliks Przyjemski.*

---

## Karol Loewe jako twórca muzyki do ballad A. Mickiewicza.

---

Mało znanem jest społeczeństwu naszemu głośne w Niemczech imię wielkiego kompozytora ballad, K. Loewego. Obfita twórczość Loewego ledwo z przygodnie śpiewanych dzieł jego w niewyraźnych konturach zarysowuje się przed nami, jedynie balladę p. t. die Uhr można od czasu do czasu słyszeć. W cieniu nieznamości natomiast pozostaje ta część jego prac, która z dwóch względów najbardziej nas zajmować powinna; są to ballady Mickiewicza (w liczbie 7.). Sumienny biograf Loewego, znakomity znawca jego twórczości i wydawca jego dzieł, dr. Maksymilian Runze zaczyna zbiór ballad polskich Loewego niedwuznacznymi słowami: „do najciekawszych i najlepszych prac Loewe'go należą jego polskie ballady“ (Carl Loewe's Werke. Gesamtausgabe der Balladen Bd. VII. Leipzig-Breitkopf und Härtel).

Ballady te powstały w r. 1835, więc w czasie, kiedy los Polski tyle jeszcze znajdował współczucia w Europie, kiedy literaturą naszą poczęto żywiej się zajmować. Tłumacz ballad mickiewiczowskich na język niemiecki, C. v. Blankensee, znajomy Loewego, zachęcił go do skomponowania muzyki do nich i zanim jeszcze przekład wyszedł w wydaniu książkowym, już ich Loewe użył jako podkładu do swoich koncepcyj tonalnych. Sam więc fakt, że poezye Mickiewicza znalazły się w szeregu niezrównanych prawie ballad i że nie na szarym końcu w nim stanęły, lecz na samem czele, wystarcza, aby o balladach tych kilka zdań powiedzieć. Jest i drugi wzgląd, który nas do tego zachęca, mianowicie muzyka do tychże ballad, pisana przez Polaka w lat mniej więcej 30 później — przez Stanisława Moniuszkę. Chęci porównania ballad Loewego z balla-